



## Szanowni Państwo!

W aktualnym wydaniu „Inteligentne Miasta i Regiony” poruszyliśmy wiele ważnych i interesujących kwestii związanych ze Smart City. W artykule wstępnym chciałabym skupić się na – według mnie – najciekawszym temacie, jakim jest zero waste, czyli życie bez śmieci. W ostatnim czasie zobowiązania wobec Unii Europejskiej wpłynęły na wprowadzenie w naszym kraju opłaty recyklingowej za wydawaną przy kasie jednorazową, plastikową torbę. Zanim jednak to nastąpiło Polacy „garściami” zabierali „na zaś” bezpłatne reklamówki ze sklepów. Czyżby uważali, że dotychczasowe 11 mld foliówek zużywanych rocznie w Polsce to za mało i trzeba utrzymać wynik 250–300 toreb na mieszkańca również po zmianach? Wprowadzenie opłaty było pójściem na „łatwiznę” przez polski rząd – zgodnie z unijną dyrektywą przed naszym krajem został postawiony wybór między opłatą a osiągnięciem odpowiednich poziomów zużycia na mieszkańca. Okazuje się, że przekonanie Polaków do zmiany nawyków byłoby zbyt czasochłonne (do końca 2019 r. musielibyśmy ograniczyć zużycie toreb do 90 szt. na obywatela). Nie ma tego złego – szacuje się, że dzięki naszemu „lenistwu” budżet państwa zyska ok. 1,1 mld zł po pierwszym roku obowiązywania przepisów.

W walce z nadmierną produkcją śmieci i niskim poziomem recyklingu przychodzi z pomocą Wspólny System Segregacji Odpadów. Jednak, aby miał on sens i przynosił efekty

potrzebna jest dobra wola samych Polaków, ich edukacja i zaangażowanie w działania poprawiające czystość środowiska. Ciekawym kierunkiem jest właśnie zero waste. Czy jest to chwilowa moda? Według mnie to powinien być nasz sposób na życie zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i zawodowej. Co więcej, „mniej śmieci” to nie tylko przemyślane zakupy (kupujemy to co jest nam naprawdę potrzebne) i recykling. To także współdzielenie potencjalnych odpadów z innymi ludźmi. Świetnym przykładem jest facebookowa grupa „Uwaga, śmieciarka jedzie” – inicjatywa ratowania rzeczy dla jednych niepotrzebnych, a dla innych wciąż cennych. Uczestnicy forum wymieniają się informacjami odnośnie posiadanych przez nich rzeczy do oddania (ubrania, książki, meble, sprzęt AGD/RTV itd.) lub zdjęciami przedmiotów wyrzuconych na śmietnik wraz z podaniem lokalizacji.

Po zgłębieniu tematu zero waste można śmiało powiedzieć, że ruch ten wpływa na zrównoważone planowanie miast oraz zmniejszenie odcisku węglowego. Ograniczenie zanieczyszczenia to poprawa jakości życia mieszkańców, a przecież właśnie ten cel jest jednym z najważniejszych w ideologii, jaką jest Smart City.

**mgr inż. Izabela Żylińska**  
Redaktor Naczelna  
Inteligentne Miasta i Regiony